KURJER WARSZAWSKI.

D. 19. Października. — Rok 1851. Niedziela. № 277. Jutro, Śtej Ireny P. M.

Nowiny Dworu.— W d. 19 z. m. (1 b. m.), Dwór Cesarski, przywdział żałobę 10cio-dniową, z powodu zgonu J. K. W. Xięcia Fryderyka-Wilhelma-Karola *Pruskiego*, Stryja N. Króla Fryderyka-Wilhelma IV; a żałobę 4ro-dniową, z powodu zgonu J. W. Xięcia Ferdynanda-Jerzego-Augusta *Saxe-Cobourg-Gotha*. Obie te żałoby noszone były jednocześnie.

Od Dworu J. C. MOŚCI, oznajmionem zostało, że na obrzęd Chrztu Śgo, J. C. W. W. Xżniczki Olgi Konstantynównej, z rozkazu N. PANA, zamiast d. 30 Września (12 b. m.), przeznaczony został dzień 1/13 Października.

N. PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej Anny II klassy, Radcę Kollegjalnego R. *Żelaziewicza*, Członka Ogólnego Zebrania Departamentu Projektów, za odznaczającą się gorliwość w służbie i prace przy wznoszeniu budowli na kolei żelaznej *Petersburgsko-Moskiewskiej*.

Rozkazem Cesarskim, Assesor Kollegjalny, Paweł *Karśnicki*, Naczelnik Stołu w Zarządzie Naczelnika Inżenierów armji czynnej, mianowany został za wysługę lat, Radcą Dworu.

Gdy Wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b. zatwierdzonym, Jan Karol *Szmidt*, rodem z m. *Pyzdry*, za przestępstwa polityczne, skazany został na konfiskatę majątku; przeto Komissja Rząd: Przychodów i Skarbu, zawezwała wszystkich kogo to dotyczeć może, ażeby zgłosili się z pretensjami jakie mieć mogą do rzeczonego majątku, w terminach prawem oznaczonych.

Rząd Gubernjalny Warszawski.— Dla jak najspieszniejszego upowszechnienia wiadomości o zjawionej zarazie bydlęcej zwanej *xięgosuszem*, Rząd Gubernjalny ostrzega, że choroba ta zjawiła się obecnie na kolonji *Wawer*, w bliskości karczmy *Wawer* w gminie *Willanów*, przy trakcie bitym *Brzesko-Litewskim*, w odległości wiorst 9 od *Warszawy*. Zawiadamiając o tem dla podania możności mieszkańcom ochronienia inwentarzy swoich od przeniesienia ztamtąd *xięgosuszu*, Rząd Gubernjalny nadmienia, że przez czas trwania w miejscu wyżej wspomnionem zarazy, unikać wszelkiej z nim styczności należy. Nie wolno zatem do miejsca tego doprowadzać żadnych zwierząt domowych, ani też produktów zwierzęcych, nie wypędzać bydła na pastwiska do miejsca tego przyległe, nie nabywać ztamtąd zwierząt domowych i produktów zwierzęcych, jako to: skór, mięsa, łoju, nabiału, i t. p., oraz produktów roślinnych, jak: siana, słomy i innych rzeczy, któreby mogły być w pośredniej nawet styczności z bydłem, i przejąć się z tąd zarazą. Słowem, unikać z tem miejscem wszelkiej styczności, nawet pośredniej, przez samych ludzi tam wchodzących, którzy łatwo z odzieniem lub obuwiem, zarazę do miejsc innych przenieść mogą. Przejeżdżający traktem *Brzesko-Litewskim* około *Wawra*, nie mają się w miejscu tem zatrzymywać przez cały czas trwania tam zarazy; przepędzający zaś bydło rogate na konsumcją m. *Warszawy*, zamiast odbywanego dawniej odpoczynku w *Wawrze*, odpoczywać mają odtąd w miejscu wybranem do tego w bliskości karczmy zwanej *Kaczydół*, z kąd dalej udając się ku *Warszawie*, w przechodzie około *Wawru*, omijać mają to miejsce, przechodząc z dala drogą wskazaną sobie, przez straż, umyślnie tam obecnie postawioną dla ostrzegania pędzących zwierzęta domowe.— Gubernator Cywilny, Tajny Radca, J. *Łaszczyński*. Naczelnik Kanc: *Bojarski*.

JO. Xiążę Klodowig *Hohenlohe-Schillingsfürst*, Xżę *Ratibor* i *Corvey*, Członek dziedziczny 1ej Izby Królestwa *Bawarskiego*, wraz z JO. Xiężną Marją z Xiążąt *Sayn-Wittgenstein-Berlebourg*, swoją Małżonką, przybył z *Munich* do *Warszawy*. W orszaku JJ. XX. Mości, znajduje się Doktor *Roger*. Mieszkają w hotelu Krakowskim. (JO. Xiężna *Hohenlohe*, jest po Ojcu, Wnuczką Xięcia Ludwika *Wittgensteina*, Feldmarszałka Wojsk Cesarsko-*Rossyjskich*, po Matce zaś *Radziwiłłównie*, Wnuczką Xięcia Dominika *Radziwiłła*, Ordynata na *Nieświeżu* i *Ołyce*).

JW. Jenerał-Major *Abramowicz*, Administrator Xięstwa *Łowickiego*, wyjechał do *Skierniewic*; z kąd dnia wczorajszego wieczorem powrócił.

W tych dniach JW. Radca Tajny, Senator, Romuald *Hube*, ofiarował dla Bibljoteki Głównej O. N. W., prześliczny i pod względem sztuki odznaczający się dar. Jest to wierna kopja obszernego w kształcie xiążki in folio Adressu, który w r. 1850 złożył Najjaśniejszemu CESARZOWI Wszech Rossji, Jan *Gastl*, Kupiec z *Brün* w *Morawji*; oprawny on był w oryginale w złoto i srebro, roboty znakomitych *Wiedeńskich* złotników *Mayerhofer* i *Klinkosch*; sam zaś adress na pargaminie ze wspaniałemi miniaturowemi allegorycznemi ozdobami, przez artystów *Hasslwander* i *Kollarz*. Kopja ta z całym przepychem do oryginału zbliżającym się, wykonaną została w zakładzie litho-typograficznym J. *Rauh* w *Wiedniu*. Sam oryginał kosztował 12,000 rś.

Wczoraj o godz: 12 w południe, Świątynia XX. *Kapucynów* przy ulicy Miodowej, napełniła się licznem gronem osób, asystujących zawierającemu się tamże małżeńskiemu związkowi. Jakoż niebawem na ślubnym kobiercu stanęli: W. Henryk-Józef-Marjan-Antoni, z Wielkiego Poradowa *Rulikowski*, Dziedzic dóbr *Swierze* i *Olchowiec*, w Gub: Lubelskiej, syn JW. Ludwika b. Posła, Sędziego Pokoju b. Ptu *Chełmskiego*, i Konstancji z Jasieńskich, małżonków *Rulikowskich*; z Panną Heleną *Orsetti*, córką W. Józefa Dziedzica dóbr *Byszewa* w Gub: Warsz:, i niegdy Konstancji z Wodzińskich małżonków *Orsettich*. Po krótkiej, a przedstawiającej ważność obrzędu przemowie, mianej przez W. JX.

Benjamina Ex-Prowincjała Zakonu XX. *Kapucynów*, Szanowny Kapłan pobłogosławił ten związek, wznosząc modły do BOGA o szczęście i pomyślność tej nadobnej pary. Znakomite osoby płci obiej składające się już to z Rodziny, już Przyjaciół Państwa młodych, otoczyły stopnie Ołtarza, asystując przy prowadzeniu i odprowadzeniu Nowożeńców od ślubu. Po dopełnieniu obrzędu, któremu towarzyszyły najszczersze życzenia obecnych, cały orszak godowy, opuścił Świątynię, dla znajdowania się na wystawnej uczcie, u ojca Nowo-zamężnej. Itu także a mianowicie przy wzniesieniu podanych z gościnnością toastów, ponowiły się owe życzenia, jakiemi serca wszystkich były przepełnione; a gdy biesiada ukończoną została, Nowożeńcy opuścili tegoż dnia *Warszawę*, udając się do *Olchowca*.

Katechizm wytrwałości (Cathechisme de persévérence), najcelniejsze z dzieł Xiędza *Gaummes*, wytłumaczony został na język *polski*.

W dniu 17 b. m. zszedł z tego świata ś. p. Teodor *Sękowski*, Artysta Baletu Teatrów *Warszawskich*. Exportacja zwłok jego, nastąpi jutro o godzinie 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz Powązkowski; na którą, Przyjaciół i Znajomych zaprasza się.

Z depeszy *telegraficznej* zamieszczonej w gazecie *Szląskiej*, z dnia 16go b. m., a datowanej dnia 23 Sierpnia z *Hong-Kong*, wyspy, położonej w zatoce *Kantońskiej*, w prowincji *Kuang-Tung* w *Chinach*, otrzymujemy wiadomość, iż tamże d. 8 Sierpnia r. b., zakończył życie gorliwy Missjonarz Doktór Karol *Gützlaff*. Znakomity ten mąż, w czasie ostatniego pobytu swego w *Warszawie* w miesiącu Lipcu r. z., gdzie bawił dni trzy, dał się nam poznać przez ciekawe opowiadania o *Chinach*, już to na posiedzeniach *Bibljoteki Warszawskiej*, już w *Resursie Kupieckiej*. Celem jego ówczesnego przybycia do *Europy*, była chęć odwiedzenia *poraz ostatni* rodzinnej swej okolicy, to jest m. *Pyrytz* na *Pomorzu*. I w istocie był *to raz ostatni!*

Sławny z dzieł swoich romanso-pisarz *amerykański*, James Fenimore *Cooper*, zmarł 14go z. m. w *Cooperstown*, w 62 roku życia. Urodził się on w *Burlington*, Stanie *New Jersey;* ojciec jego *Wiljam*, był znakomitym Sędzią, i po dwa-kroć zasiadał w Kongresie *Stanów Zjednocz: Ameryki północnej*. Zmarły *Cooper* będąc młodym, 6 lat służył w marynarce, z kąd pochodzi jego siła i genjalność w przedstawianiu scen morskich; wszystkie pisma jego tchną duchem postępowym; osobiście jednak, z powodu excentrycznego sposobu myślenia, nie był lubianym. Jedna z córek jego, stała się popularną dziełem: *Wiejskie godziny*. (W *Ameryce* jest 90 autorek, poetek. Podobno nawet *Europa* nie poszczyci się tą liczbą. Najpopularniejsze jednakże imiona, które nawet przedarły się i do naszej sfery, są: murzynki należącej do Mistriss *Wheatley;* Marji *James*, i Marji *Brooks*, znanej w *Ameryce* pod nazwą *Marji zachodu;* ostatnia z tych 3ch, jest najsławniejszą poetką). Z dzieł *Coopera*, znane są w tłumaczeniu na język *polski: Pijonierowie*, *Szpieg*, *Stepy;* pisał on jednak wiele innych.

Wczoraj w południe, paropływ Nr 1 *Xiążę Warszawski* wraz z trzema gabarami, naładowanemi towarem kolonjalnym, z *Gdańska* przybył do *Warszawy*. Paropływ ten niebawem odpływa z powrotem, dla sprowadzenia do *Warszawy* gabar, które jeszcze w *Gdańsku* lub w drodze pozostały. Wszelkie towary i przesyłki frachtowe z *Warszawy* do *Gdańska*, lub miejsc pośrednich, na ten statek przyjmowane będą, za zgłoszeniem się interesentów do Zarządu żeglugi parowej.

Kopja dyamentu *Koh-i-noor*, podziwianego na wystawie *Londyńskiej* całego świata, nie przestaje być licznie oglądaną w składzie P. *Hordliczko* przy ulicy *Senatorskiej*. O odłamku oego, udzielamy następującą wiadomość: W r. 1832 armja *Perska* pod przewodnictwem *Abbas-Mirzy*, dziedzicznego Xcia tronu *Perskiego*, przedsięwzięła ujarzmienie prowincji *Khorassan*, która chociaż imiennie część Państwa *Perskiego* stanowiła, *de facto* jednakże, po śmierci Wielkiego *Nadir Shaha* w r. 1747 nastąpionej, niezależność swoją utrzymać umiała. Przedsięwzięcie to najpomyślniejszym skutkiem uwieńczone zostało; ważne bowiem fortece *Amirabad* i *Kutshan*, oblężone i zdobyte zostały; inne zaś stałe miejsca *Turkomanów* zniszczone, i panowanie *perskie* w zupełności ustalone. Przy zdobyciu fortecy *Kutshan*, znaleziono między kosztownościami haremu *Riza-Kooli-Kahna*, komendanta miejscowego, wielki dyament, o którym mniemają, że to jest ten sam odłamek, który z jednej strony tego wielkiego *Indyjskiego* dyamentu *Koh-i-noor* obecnie w posiadaniu Królowej *Angielskiej* znajdującego się, utrącony został. Ważył on 130 karatów, okazywał na swojej płaskiej i szerokiej stronie, widoczne ślady odłamania, i zdawał się być tej samej wielkości, co i dyament *Koh-i-noor*. Z wiadomości historycznej, o tym drogocennym kamieniu powziętej, okazuje się, że go kupiono od biednego *Khorassana*, w którego domu jak zwyczajny krzemień do krzesania ognia był używany, jakoż uważano na jednej jego stronie znaczne od uderzeń stali uszkodzenia. Dyament ten obecnie między kosztownościami koronnemi *Persji* znajdować się mający, darował *Abbas-Mirza* ojcu swojemu *Futteh Ali Shahowi*. Szach *Perski* odmówił summy 2000 tomanus, (19,000 fun: szt:, czyli 38,000 dukatów) przez jubilerów *armeńskich* i handlarzy kosztowności *Teheranu* za wyszlifowanie onego żądanej, i dla tego to, brat bliźniak dyamentu *Koh-i-noor* pozostał nieszlifowany, kiedy przeciwnie ten drugi zajaśniał pełen blasku na wystawie całego świata. Tak to jest uderzający i różny los dyamentów, równie jak i ludzi!

W czasie podróży archeologicznej Pana F. M. *Sobieszczańskiego*, której opis obszerny i szczegółowy o ile nam wiadomo, ma być w jednym z Numerów *Bibljoteki Warszawskiej* umieszczony, z przyjemnością dowiedzieliśmy się, iż obywatele zwiedzanych przez niego stron w Gubernji *Radomskiej*, ze współczuciem i szczerą przychylnością dla nauki, wskazywali miejscowe osobliwości, a niektórzy składali ofiary dla tutejszych zbiorów w Bibljotece Głównej znajdujących się. Między tymi ostatniemi zasługują na chlubne w naszem pismie wspomnienie: WW. Józ: *Balandowicz*, Assesor Ekono-

miczny Okręgowy; Jan *Łaski*, Prokurator z Radomia; Alexander *Fiałkowski*, z Boleszyna; Sylwester *Klichowski*, z Pokrzywianki, i inni.

Nr 36ty *Tygodnika Lekarskiego*, wyszedł z druku, i zawiera artykuły: PP. *Teleszewskiego* i *Jurkiewicza*, oraz wiadomość o nowych dziełach lekarskich.

Jeden z szanownych naszych korrespondentów, nie najlepsze nam przysłał nowiny pod względem rolniczym z okolic *Lubelskiego*. Po skończeniu bowiem żniw okazało się, iż zbiory na słomę wypadły jak najkorzystniej, ale za to ziarna mało. *Pszenica* wprawdzie piękny ma kolor, ale małą wagę. Skoro waży 129 funt:, to już wielka rzecz, a gdy dochodzi 133, jest to nadzwyczajną osobliwością. Dziesięć dni deszczu ciągłego we Wrześniu, opóźniły zasiewy; zaś tegoroczne *kartofle* prawie wcale nie obrodziły. Dziś morga, z nadzwyczaj małemi wyjątkami, wydaje zaledwie 12 korcy. Niektórzy przeto skutkiem tego wróżą, że okowita pójdzie w górę; teraz zaś płacą ją w tamtych stronach od 50 do 55 groszy za garniec. Pokup na zboże jest wielki, bo niezbyt pomyślne urodzaje w *Galicji*, sprowadziły już wielu z tamtych stron kupców.

P. T. *Crosetto*, znany w *Warszawie* od lat 40stu kilku fabrykant *czokolady*, na sposób *turyński*, zamierza na starość powrócić do rodzinnego swego kraju, a tu sposób swój przerabiania *kakao*, na massę do użytku napoju czokolady przydatną, przedsiębiercy jakiemu odstąpić. Wartoby, aby jaki chętny nabywca znalazł się, bo *czokolada* P. *Crosetto*, słynęła zawsze w *Warszawie* z doskonałości wyrobu.

Przy obecnym postępie sztuk i przemysłu wnaszem mieście, nie obojętną zapewne będzie wiadomość, iż P. Karol *Bagiński*, znany tutejszy Introligator, odbywszy podróż do *Londynu*, *Paryża*, *Bruxelli* i innych znakomitszych miast *Europy*, w celu zwiedzenia zakładów i korzystania z wysoko-posuniętej tam sztuki introligatorskiej, wrócił w tych dniach do *Warszawy* z obfitym plonem nauki i zapasem materjałów potrzebnych do ulepszenia swego zakładu i handlu, który tutaj posiada. Wkrótce więc spodziewamy się ujrzeć skutki jego starań i zabiegów, podjętych dla wydoskonalenia swego zakładu.

Oprócz celującego porządku, zaprowadzonego w *Ogrodzie Botanicznym*, zwracają także uwagę odwiedzających, dwie pompy urządzone w tymże Ogrodzie, dla dostarczania wody do rezerwoarów, z których ta czerpie się do podlewania miejscowych roślin i kwiatów. Pompy te z kształtu swego podobne do źródeł, mają za pomocą rur podziemnych komunikację z główną pompą znajdującą się na placu przed zabudowaniami *Obserwatorjum*. Tym sposobem ogród roślin, małym kosztem zaopatrzony został w potrzebną wodę, która w razie potrzeby za poruszeniem głównej studni, wytryska jednocześnie z pomp ogrodowych i napełnia rezerwoary.

W Kalendarzu powszechnym P. *Orgelbranda*, na rok 1852, czytający znajdą nader ciekawy artykuł, obejmujący szczegółowy opis *Łazienek Królewskich*. Artykuł ten jest tak dokładny, pod względem wszystkich znajdujących się osobliwości w tym wspaniałym CESARSKIM pałacu, iż nie wątpliwie każdy ze zwiedzających to miejsce, postara się zapewnie o posiadanie wspomnionego wyżej kalendarza.

Z powodu znacznej ilości, jak to nam wiadomo, zwolenników zupy *pomidorowej*, podajemy wyborny sposób robienia *buljonu* z pomidorów, przez doświadczone Gospodynie sprawdzony i jak najzupełniej *approbowany*. »*Pomidory* w takiej ilości, jak się komu podoba, czysto opłukać, włożyć w rądel lub kocioł, gotować przez dwie godzin, mięszając niekiedy. Poczem płyn przez gęste sito odcedzić, wlać w rądel i znowuż gotować aż zgęstnieje. Z pozostałej zaś massy od sosu wybrawszy nasienie i skórki, dodać do pierwszego płynu, i gotować aż dobrze zgęstnieje, następnie wylać cienko na blachę lub półmisek, poprzednio nasmarowane baranim łojem, zasuszyć przy wolnem cieple przez dni parę, poczem tę massę uschłą zwinąć w wałeczki (zwitki), i w zimnem miejscu do użycia zachować. Z tak przyrządzonego na zimę *buljonu*, można mieć później najwyborniejszą zupę *pomidorową*.”

W tych dniach w jednym z najpierwszych salonów *Warszawy*, gdzie wśród świetnego grona gości zabawiano się muzyką, dwie znakomite Damy z zagranicy powracające, dały się słyszeć na *cytrze*. Mało znany u nas ten melodyjny instrument, *alpejskich* mieszkańców *Styrji* i *Tyrolu*, z zajęciem był słuchany, ile że z niego talent niemało wydobywał harmonijnych piękności.

Szczególny sposób pakowania *siana*, wynalazł jeden *wiedeński* mechanik. Za pomocą siły prassy hidraulicznej, przyprowadza on *siano* do takiego stanu, że jedna porcja tegoż, to jest taka jaką zwykle biorą dla konia kawalerzyści, zmieścić się może w 6cio-calowy woreczek. W przypadkach więc, gdzie jazda musi zaopatrywać się w znaczny zapas *siana*, wynalazek ten, który już został przedstawiony Ministerstwu wojny w *Wiedniu*, może przynieść wielkie korzyści.

Fabryki *araku* w kraju naszym, pomnożone zostały założeniem takiejże fabryki we wsi *Jastkowie*, położonej w Pow: i Gub: *Lubelskiej*. Jest ona własnością P. Marcina *Figiel*.

Wczorajsza *ostatnia Kwadra* rozpoczęła się o godzinie 1 m. 37 rano, przy obniżeniu się barometru ku deszczowi. Od rana też niebo zupełnie się zachmurzyło i prawie cały dzień deszcz padał. Na czas trwania tej lunacji, mamy mieć podobno wichry, a przy końcu dopiero pogodę. Dziś rano barometr posunął się w górę, ale Niebo niepogodą straszyło.

Niektórzy Właściciele ziemscy, porządkując swe dobra pod względem gospodarskim, nie zapominają o przyozdobieniu także swych budowli, jak tego mamy przykład w Powiecie *Kalwaryjskim* w Gubernji *Augustowskiej*. Z prawdziwą też przyjemnością spostrzegać się daje nowo-wznoszący się pałac, już na ukończeniu będący, w *Luliszkach*, w dobrach donacyjnych JW. Jenerała-Majora *von der Launitz*. Pałac ten w stylu *anglo-saxońskim*, wykonany wedle planu i pod kierunkiem Budowniczego Powiatowego P. Leopolda *Salkowskiego*, obok miejscowych dogodności, będąc wybu-

dowany w guście upłynionych wieków, z czystej cegły olejno-malowanej, z wyskokami naśladującemi piaskowiec, oknami gotyckiemi, wybiegłą wieżą, stojąc na wzniosłym gruncie, i panując całej okolicy, nader malowniczy widok przedstawia.

Podobne zjawiska jak u nas *z zorzy północnej*, były widziane i w innych stronach. W kąpielach w *Heringsdorf*, spostrzeżono 1go, 2 i 3 b. m., dziwne *meteorologiczne* zjawiska. Dnie poprzedzające odznaczały się wielkim upałem i w kierunku południowym, widzieć się dała płomienista czerwoność na niebie. 1go b. m. wzbiła się nagle w górę kula ognista, poczem spadła nieco i znów poszła do góry, powtarzając ruch ten po kilkakrotnie. Kula ta podobna była do promieniejącej twarzy człowieczej. Następnego zaś wieczora, pokazał się na morzu ognisty trójkąt, którego podstawa spoczywała na wodzie, wierzch zaś wzbijał się wysoko na widnokręgu. Wedle opowiadania naocznego świadka, jasność i wspaniałość tych zjawisk o tyle przewyższała *zorzę północną*, o ile światło *gazowe* przewyższa *olejne*. Bawiący w kąpielach goście, nie mogli się dosyć nasycić tym wspaniałym widokiem.

(Art. nad.) Używając spaceru w ubiegłym tygodniu czyli przeszłej Niedzieli do *Bielan*, muszę tu szczerze wyznać na zaletę miejscowego Restauratora, iż zakład jego odznacza się szybką usługą i nadzwyczaj taniemi przekąskami. Kto więc ma chęć używania miłej przechadzki połączonej z wygodą, niech pośpiesza dziś do *Bielan*, gdzie (byle tylko pogoda posłużyła), znajdzie także wielką i dobraną orkiestrę; a nawet ciekawsi obaczyć mogą *wołu* osobliwego rodzaju.— M. S. Obywatel z Płockiego.

Drukiem Józefa *Tomaszewskiego*, wyszedł tom III nader zajmującego dzieła, p. t: *Benvenuto Cellini*, przez słynnego Alexandra *Dumas*. Tomy IV i V, kończące toż dzieło, wyjdą w końcu tegoż miesiąca.

Kto nie mógł być w *Londynie* i podziwiać tamże na miejscu tego *Eldorado* przemysłu całego świata, ten niech powiedzie swe kroki na ulicę Senatorską, do Składu Materjałów pismiennych P. *Arnhold*, a zaspokoi zupełnie swą ciekawość, i pocieszy się tem, że ujrzy choć nienaturalną, lecz ze wszystkiemi szczegółami *Wystawę Londyńską*. Jest tam na wielkim formacie cały gmach zewnątrz, później bok od ogrodu *Hyde-Park*, uroczystość otwarcia wystawy przez Królowę, wnętrze wzdłuż, wnętrze wszerz, i wiele innych w rozmaitych odmianach, a w końcu Panorama dająca najlepsze wyobrażenie o naturalnej, która przed okno sklepu, nieprzerwanie massę widzów zwabia i zadziwia nadzwyczaj drobiazgową dokładnością. Wszystko to, dbały o utrzymanie dawnej sławy handlu Właściciel, powróciwszy niedawno z zagranicy, otrzymał jako początek zakupionych i wkrótce nadejść mających nowości.

Wiadomo z jak wielkim zapałem przyjęto na wystawie *Londyńskiej*, nadesłane z Cesarstwa *Rossyjskiego*, wyroby z *malachitu*. Dziś on wszedł jak najzupełniej w modę, i tak co tylko z nowszych pojawi się wyrobów, jak to *bransoletek*, *pierścieni*, *kolczyków* i t. p., we wszystkiem teraz musi znajdować się. *Malachit*, jak wiadomo, jest to węglan miedzi, a główne kopalnie jego znajdują się w Państwie *Rossyjskiem*. Wszakże był on znany niegdyś i w kopalniach dawnych *polskich*, pod nazwą *zielenica*. W lustracji Starostwa *Chęcińskiego* z XVI stulecia, napotykamy wzmiankę, iż w jednej z gór *Chęcińskich*, wydobywano *Zielenicę bardzo czudną*.

Wrzesień r. b. był w ogóle chłodny, a pod względem pogody, zbliżał się do stanu średniego. Pierwsze ośm dni były ciepłe, następne dziesięć przy wietrze północnym i północno-zachodnim, niezwykle chłodne i słotne. Druga połowa miesiąca, osobliwie jedenaście dni ostatnich, przy wietrze południowym i południowo-wschodnim, pogodne, suche i ciepłe, jak w porze letniej. Średnia temperatura Września, jest 10.54 stop: R., niższa blisko o pół stopnia od normalnej. Największe ciepło dochodziło 19.1 stop: R. d. 29 po południu; najmniejsze 1.8 stop: R. d. 9 nad ranem. Dni pogodnych było 5; na półpogodnych 12; pochmurnych 13; dni deszczu 15; mgły 6; gradów 3; grzmotów i błyskawic 2; błyskawic bez grzmotów 6; wichrów 2; wiatry panujące: zachodnie i północno-zachodnie. Wilgotność powietrza średnia miesięczne 81 na 100, i ta jest większa o trzy setne od zwykłej. Ilość wody z deszczu wynosi co do wysokości 16.0 lin: par:. D. 3 i 23 pokazały się świetne *tęcze*. D. 19 i 24 *koła białe* otaczały *Słońce*. D. 23 na *Słońcu* widziano 3 gromady plam.

Przy ulicy Długiej, w domu W. Karola *Moycho* (dawniej *Elerta*), założony został przez Panią Helenę *Wittman*, nowy Magazyn mód, zalecający się już dokładnem wykończaniem robót, i świeżością tychże.

Jak coraz nowe korzyści przynosi w tych czasach elektryczność, dowodem tego urządzenie obecnie w *Berlinie* we wszystkich częściach miasta, zegarów wieżowych *elektrycznych*. Koszt urządzenia jednego zegaru, wynosi 4ry dukaty, a utrzymanie przez rok 1 dukat. Zegar główny mający nadawać ruch innym, budowanym jest przez P. *Liedke*, Zegarmistrza Dworu.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy *żyta* rsr. 3 k. 26½, *pszenicy* rs. 4 kop. 56, *jęczmienia* rs. 2 kop. 38, *owsa* rs. 1 k. 66½, *siana* furę jednokonną od rs. 2 k. 25 do rs. 3 kop. 75, *siana* furę parokonną od rs. 3 kop. 90 do rs. 5 kop. 55, *słomy* furę zwyczajną od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10, *kartofli* korzec rs. 1 kop. 26, *okowity* garniec kop. 97½, *szumówki* garniec kop. 58½.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po Operze *Macbeth*, przywołani zostali: Panna *Mansui* i Pan *Assoni*.

W dniu 8 i 9 Września r. b., odbył się w *Żywcu* (w Galicji Zachodniej), roczny zjazd Towarzystwa Leśnego. Prezes Towarzystwa P. *Thieriot*, zdał sprawę z czynności Komitetu za rok upłyniony; a P. *Słatyński* Sekretarz Towarzystwa, złożył rapport o stanie kassy i towarzystwa. Z tego okazuje się, iż liczba członków jest 99, między któremi 7miu honorowych. Na miejsce przyszłego zjazdu, naznaczono *Bochnię*. Z pomiędzy rozpraw czytanych na tem posiedzeniu, na szczególną zasługuje uwagę, wypracowana przez Pana *Schnejder*, Nadleśnego z *Łańcuta*, o szkodach w lasach poczynionych przez *tenthredo pini* (owad toczący iglaste drzewa).

Z Petersburga.— JO. Xiążę *Czernyszew*, po powrocie z zagranicy, objął zarząd Ministerstwa Wojny. — Jenerał-Major *von der Launitz*, mianowany został Jenerałem Orszaku J. C. K. MOŚCI.

Anglja. — Dzienniki zapełnione są tylko szczegółami podróży Królowej i przyjęciem, jakie ją po drodze spotykało. — Wystawę w dniu 11ym b. m. zamknięto, ale szczegółów uroczystości jeszcze nie podano; dzień 13 i 14 b. m., przeznaczone jeszcze są tylko dla wystawców, 15go ma nastąpić rozdanie nagród, na które wydano 48,000 zaproszeń; tych zaś rozesłanie i wydrukowanie, kosztowało 400 dukatów. W wigilję zamknięcia, mniej osób zwiedziło *gmach kryształowy*, jak się spodziewano, bo tylko 96,913, a dochód przyniósł 8,028 dukatów. Podajemy według dziennika *Globe* billans wystawy. 1) Wydatki: budowa gmachu, 79,800 funt: sztel:; urządzenie wewnętrzne, 35,000; nagrody, 20,000; druki, administracja, etc.. 20,943; ogół wydatków 220,000 funt: szterlin: (440,000 dukatów). Dochody: składka, 64,344 funt: szterl:; przywilej drukowania katalogów, 3,200; za pozwolenie założenia bufetu, 5,500; za bilety, 400,000; razem dochodów 455,269 funtów szterlingów (911,538 dukatów); a zatem czystej przewyżki pozostaje 470,000 dukatów.

Austrja. *Wiedeń 14go Paźdz:.* — Cesarz mianował Komissję dla ułożenia stanowczych instytucji politycznych; składa się ona z kilku Ministrów i kilku Radców Państwa. — Traktat handlowy z *Turcją* zawartym został, i wkrótce ma być ogłoszony. — Korpus *austrjacki* nie myśli opuszczać północnych *Niemiec;* Ministrowi wojny doniesiono już o rozkładzie pułków na zimowe leże. — *Lloyd* obliczył, że koszta drukowania dziennika praw w 10ciu językach, wynoszą około miljona złr. rocznie. — Arcy-Xiążę *Albert* wyjechał już do *Węgier.* — Z *Krakowa* donoszą że Cesarz, *Franciszek* w dniu 13tym rano, wyjechał z tamtąd do *Wieliczki;* saliny uilluminowane zwiedzał do godziny 2ej po południu, poczem w dalszą drogę do *Tarnowa* udał się. Rada miejska *Krakowa*, przez deputację złożoną z Wice-Prezesa *Paprockiego*, i Radców: *Benoe* i Xięcia *Jablonowskiego*, na audyencji uzyskanej od Cesarza, wręczyła prośbę, którą Cesarz przyjąć raczył.

Francja. *Paryż 13go Październ:.* — Nic jeszcze rzeczy nie postąpiły. Prezydent ma zmienić dowodcę armji *Paryża*, i oddać tę armję Jenerałowi *Bourjolly*, który by zarazem został Ministrem wojny; kilku podkomendnych Jenerałów także by zmieniono. Na giełdzie papiery spadły o półprocent; w gmachu Izby także ruch był wielki. Komissja wszakże dopiero we Środę się zbierze, i rzecz pod rozwagę weźmie. Zdaje się jednak, że rzeczy taki obrót wezmą: jutro Prezydent zapyta Ministrów, czy chcą Izbie przedstawić wniosek zniesienia prawa z 31 Maja, ci odmówią, a Prezydent przyjmie dymisję, prosząc, by jeszcze administracją się trudnili przez dni kilka, póki nowego nie wybierze gabinetu. Kto zostanie Ministrem nie wiadomo; najwięcej wiary znajduje taka kombinacja: *Persigny* albo *de Morny* spraw zagra:, *Billault* sprawiedliwości, *Lamartine* spraw wew:, etc. Wszystko to jeszcze przypuszczenia; miejsce P. *Carlier*, którego Prezydent do pozostania nakłonić nie mógł, otrzyma P. *Delmas*. Ludność jest spokojną, nie wiele ją te polityczne zajścia zajmują. — Z departamentu *Cher* donoszą o rozruchach. — Dziennik P. *Lamartine* (*Pays*) daje do zrozumienia, że P. *Lamartine* gotów jest wstąpić do gabinetu.

Włochy. — Z powodu trudności w poborze nadzwyczajnego podatku z 1 miljona scudi, nałożonego na gminy, rząd postanowił nie używać surowych środków exekucyjnych. — Jeszcze przed zimą rozpocząć mają roboty w *Apeninach* około nowej kolei żelaznej z *Ankony* do *Civita-Vecchia;* byłoby to wielkiem dobrodziejstwem dla tamecznych zubożałych bardzo okolic. Cudzoziemcy licznie zaczynają się zjeżdżać do *Rzymu;* zwłaszcza *Amerykanów* wielu przybywa. — Ojciec Śty mianował Komissję specjalną do przejrzenia wszystkich kodexów w państwie obowiązujących i reorganizacji trybunałów; Komissja ta składa się tylko z Duchownych. — W obecności Papieża, Kardynałów, Jenerałów i Oficerów *francuzkich*, w Bazylice Śgo Jana *Laterańskiego*, Kardynał *Tosti* dowodził praw do beatyfikacji Ojca Jana *de Britto*, z Zgromadzenia JEZUSOWEGO, który męczeńską śmierć poniósł w *Japonji*. Ceremonja beatyfikacji zapewne w dniach Bożego Narodzenia nastąpi, zpodobną uroczystością jak Ojca *Claver;* Zgromadzenie XX. *Jezuitów* ponosi koszta obu tych beatyfikacji. Wszystkie kosztowne obicia i ozdoby, w czasie ceremonji użyte, własnością Kościoła się stają. — Kilku oficerów *angielskich* ma wstąpić do marynarki *sardyńskiej.* — Minister wojny *sardyński* objeżdża kraj, by przyspieszyć roboty fortyfikacyjne w wielu punktach rozpoczęte. — Do *Turynu* przybył pewien znakomity Kardynał; nie ma on wprawdzie missji urzędowej, ale obecność tego Xięcia Kościoła, nie pozostanie bez skutku na spór pomiędzy *Rzymem* a *Turynem*.

Rozmaitości. — Dotąd mniemano, że *dyament* jest czystym *węglorodem*. Teraz odkrył Pan *Classen*, że *dyament* jest połączeniem *węglorodu z kwasem węglowym*, to jest, mówiąc językiem chemicznym, *węglanem węglorodu.* — W tych dniach miała się odbyć w zamku *Jean d'Heurs*, własności spadkobierców Marszałka *Oudinot*, sprzedaż zbroi *Dziewicy Orleańskiej.* — Lord John *Scott*, sprzedał w tych dniach w *Londynie*, Panu *Mirry*, konia, mającego 2 lata, nazwanego *Hobly-Noble*, za cenę niesłychaną 6,500 funt: szterl: (13,000 dukatów). — W *Sartilly* (we *Francji*), odbywa się corocznie jarmark, zwany *jarmarkiem kota*. Około 150 lat temu, jak opiewa kronika, w okolicach *Sartilly*, mieszkał dzierżawca który zadłużył się swemu Panu 100 franków; na zaspokojenie należności, dzierżawca postanowił sprzedać *krowę*, umówiwszy się poprzednio z Panem, iż tenże poprzestanie na wartości, jaką dadzą za *krowę*, i pokwituje dłużnika. Dzierżawca poprowadził więc *krowę* na targ, ale nie samą, bo w towarzystwie *kota*, i umieścił się z swym inwentarzem na targowisku. Tym, którzy pytali, wiele żąda za *krowę*, odpowiadał: »*Krowy* nie sprzedam bez *kota;* 10 franków za *krowę*, a 100 za *kota.*" Wielu kupujących odeszło,

znajdując wartość *kota* przesadzoną; nareszcie trafił się kupiec, który wyliczył żądaną kwotę. Pan dzierżawcy, który przybył na jarmark, aby być obecnym sprzedaży, śmiał się z wykrętu, wziął 10 franków, i wydał umówione pokwitowanie. Wypadek ten narobił jednak hałasu, a odtąd jarmark w *Sartilly*, przybrał nazwę *jarmarku kota*. — W *Chinach*, dają trajedję pod tytułem: *Cierpienia Jan-se-king-fua, łowiącego wieloryby*. W końcu tego dzieła, ukazuje się ogromny *wieloryb*, i wypuszcza z głowy swojej około 10 oxeftów wody na zebraną Publiczność. Z tej relacji zdaje się, że należałoby raczej dać tytuł: »Cierpienia Publiczności na trajedji *wieloryba*." — Jedna z dowcipnych *Warszawianek*, czytając onegdajszego *Kurjera*, utrzymywała, że córka Pana *Bravo*, (Bravo *Murillo*, Ministra biszpańskiego), jeśli ją ma, powinnaby się nazywać *Fora*; za *bravem* bowiem, idzie często *fora*.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bieliński Wła: Hr. z Grudźca nr 601; Baszmatow Panna honoro: J. C. M. z Petersburga nr 613; Bardziński Zygm: Oby: z Sokołowa nr 570; Czuliński Marceli Oby: z Paryża nr 381; Ejsymont Alfred Oby: z Glinek nr 2668; Lubowidzki Kar: Oby: z Widzowa nr 603; Lelewel Prot Oby: z Woli Cygowskiej nr 585; Rimkiewicz Fel: Rad: Stanu Dok: z Drezna nr 1313; Zweigbaum Kup: z Lipska nr 963.

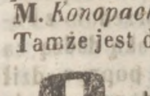
Wyjechali: Chanow Elżbieta Żona Jenerała do Petersburga; Ejdziatowicz Tade: Oby: do Wereszczyna; Łazarew-Staniszczewski Jen:-Lejt: do Radzynia; Miszewski Tym: Oby: do Naborowa; Protasow Sztabs-Rotm:, Adjut: JO. Xcia Namiest: Król:, do Petersb:; Szłubowski Stan: Oby: do Radzynia; Zieliński Gust: Oby: do Garnowa.

DONIESIENIA.

GAZETY Francuzkie „Journal des Débats i Jllustration, Journal Universel," jak również angielska „Jllustrated London News," oraz Polska „Czas (w Krakowie)", zaprenumerowane na Poczcie na Kwartał IV, czyli do 1go Stycznia 1852 r., są do odstąpienia. Nra od 1 Październ: r. b. są w komplecie. Wiadomość w Xięgarni P. Z. Szteblera pod Nr 410 w domu Hr. Krasińskiego przy ulicy Krako:-Przedmieście.

W zakładzie Introligatorsko-Galanteryjnym przy ulicy Trębackiej Nro 641, u Alexandra *Jaworowskiego*, złożono w komis różne Dzieła naukowe w językach: *rossyjskim, polskim, francuzkim, niemieckim, angielskim* i *łacińskim*, między któremi nader rzadkie i ważne, mianowicie klassyków *łacińskich*, wydania *Paryzkiego*, a to wszystko po nader zniżonych cenach; oraz 9 sztuk rycin oprawnych za szkłem, widoków *Moskwy*, po nader przystępnej cenie. Xiążki w języku *polskim* są w znacznych partjach, przeto Panowie Xięgarze mogą się zgłaszać, celem nabycia w ogóle, a tem samem z nader znacznym rabatem.

Dzieło francuzkie p. t: *Nouvelle Bibliotheque classique; Literature et Poesie; Oeuvres de Boileau Despreaux*, złożono do sprzedania w Składzie Rozmaitości M. *Konopackiego*, w domu Tow: Dobrocz: Nro 370. — Tamże jest do nabycia *Luneta* wojskowa i *Teleskop*.



Mieszkający w Saskim Hotelu pod Nr 9, potrzebuje małej, lekkiej, KARETY, do drogi, chociażby używanej. Mający takową do zbycia, może się zgłosić do wskazanego mieszkania między 8 i 9tą godziną, każdego rana. W przypadku nieznalezienia w mieszkaniu potrzebującego karety, można adres pozostawić Szwajcarowi.

W sklepie Rozmaitości M. Konopackiego, są 4 **ZEGARKI** złote, do sprzedania: jeden damski, jeden ankrowy Patka na 13 kamieniach, jeden angielski także na 13 kamieniach, i jeden dokładny Chronometr.

Mam honor zawiadomić Sz: Publicz:, że otrzymałem znaczny transport świeżych KARCZOCHÓW, które w handlu moim Win i Korzeni przy ulicy Krak:-Przedm: pod Nr 379, wyprzedają się po cenie umiarkowanej. — S. *Szostkiewicz*.

MŁODZIENIEC dobrego urodzenia, opatrzony w chlubne świadectwa, znający język Rossyjski, życzy sobie przyjąć obowiązki Pisarza przy jakim Zakładzie znaczniejszym w Królestwie, lub Cesarstwie Rossyjskiem. Wiadomość w Xięgarni Nowoleckiego, na przeciw Fary.



Niżej podpisany, ma zaszczyt zawiadomić Szano: Publiczność, iż fabrykę PARASOLI i handel GALANTERYJNY, z Krak:-Przedm: z pod Nru 415 domu Hr. S. Potockiego, przeniesiony został do gmachu Teatralnego pod Kolumny Nr 476 *a*, drugi sklep od rogu ulicy Nowo-Senatorskiej. — Tamże są PERSPEKTYWY Teatralne do wynajęcia. — W. *Hofert*.

ZMIANA LOKALU. — FABRYKA SZUWAXU J. G. Hoecke, przeniesioną została pod Nr 451 od ulicy Krako:-Przedm:, do domu dawniej Rezlera, teraz Wgo Piotrowskiego. Sprzedaż jest tam, gdzie nieprzechodnia sień.

Osoba przybyła ze wsi, życzy mieć parę POKOI, to jest: dwa Pokoje na 1m piętrze, na pryncypalniejszych ulicach, w dziedzińcu lub od frontu. Ktoby więc miał takowe do odnajęcia, zechce się zgłosić każdego czasu na ulicę Daniłowiczowską pod Nr 616, w domu Eichlera, w oficynie na lewo, na dole, do W. Czapskiej.

Jest do wypożyczenia **SUMMA** Rsr. 4,500, na Dobra w Gub: Warszawskiej położone. Wiadomość pod Nr 2253 przy ulicy Nalewki, u Gospodarza tegoż domu.

Potrzebny jest GORZELANY, o mil 5 od Warszawy, do aparatu parowego. Bliższa wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nr 538, na 1m piętrze, pod literą P., w domu Czartoryskiego.



Onegdaj rano, z domu Nro 2681 przy ulicy Bednarskiej, zginęła KOZA dojna, z gatunku Saskich, maści ciemno-płowej, z Koźlicą takiejże maści, 3 kwartały mającą, przyswojone, i na zawołanie Baziu-Baziu przybiegające. Kto o takowych da wiadomość do Sklepu wyrobów powroźniczych w tymże domu, do Teressy Fröhlich, otrzyma dobrą nagrodę.



FORTEPJAN palisandrowy, o 7u oktawach, z 4ma sprejcami, z platem metalowym, mało używany; oraz Obrazy olejne, między któremi jest Obraz Stej Magdaleny, są do sprzedania przy ulicy Nalewki pod Nr 2245, w 2ej branie, obok studni, na 1m piętrze, przy wschodach.



POSESJA, na której Browar Porteru i Piwa angielskiego, przy ulicy Dzikiej Nr 2311 *a*, naprzeciw Placu Broni, pod bardzo korzystnemi warunkami i nizkiej cenie, każdego czasu do sprzedania. Z powodu obszerności tejże posesji, mogą być i inne Zakłady: Dystylarnia, lub Fabryka Garbarska, gdyż jest Młyn, który może być urządzony do tłuczenia dębu, i na inne składy urządzona; do tej posesji jest pole z dobrą gliną, gdzie może być Cegielnia założona. Wiadomość u Nowickiego przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 310/11, w oficynie na dole.

Ktoby miał do wynajęcia teraz lub od 1go Listopada, w środku miasta, MIESZKANIE złożone z jednego dużego Pokoju, o 2ch oknach, albo z 2ch pomniejszych Pokoi, z osobnem wejściem; raczy zostawić swój adres w Drukarni Kurjera.

Potrzebne jest MIESZKANIE, składające się z 2ch Pokoi, Kuchni i Piwnicy, przy którejkolwiek z ulic, w blizkości Starego-Miasta. Ktoby takowe miał do wynajęcia lub odstąpienia, raczy się zgłosić lub nadesłać adres, pod Nr.160 do domu Zaleskiego przy ulicy Gołębiej, na 2gie piętro, ostatnie drzwi.



Do sprzedania FORTEPJAN mahoniowy, Bucholtza, o 6½ oktawach; — POWÓZ Wrocławski, skórą kryty (Plauwagen), na resorach; — i PŁASZCZ szaraczkowy, nowy, podbity pięknemi szopami. Wiadomość na rogu ulicy Długiej i Freta, w handlu Żelaznym, naprost Kościoła XX. Dominikanów i po Paulinów.

FARBIARNIA BERLIŃSKA
i
PRALNIA PARYZKA,

przy rogu ul: Krakowskie-Przedmieście i Królewskiej Nr 412. Podejmuje się wyrówniać wszelkie zagięcia z axamitu, tak dalece, iż zupełnie do nowego będzie podobny; oraz poleca się farbowaniem Sukien, Materyj, Blondyn, Chustek jedwabnych i bawełnianych, oraz Firanek, przykryć na meble w gatunku axamitnem, jedwabnem i wełnianem, żywemi i najnowszemi kolorami, a szczególniej na kolor prawdziwy czarny *noir de Corbeau*, który może być prany, i zapewnia jeżeli tylko oddane rzeczy do farbowania będą się stosować do żądanego koloru, to będzie naszem staraniem ufarbować tak, iż do nowego zupełnie będą podobne, gdyż nie oszczędzamy pracy, ani kosztów farb materjalnych, i takowe sprowadzamy z zagranicy; przytem będziemy się starali Szan: Publicz:, jako i na prowincji zamieszkałym, jak najrychlej na czas umówiony wykończyć, nam powierzone materjały.

POKÓJ od frontu, świeżo odnowiony, z oddzielnym wchodem, na 2m piętrze, przy ulicy Krzywe-Koło Nr 189, do najęcia każdego czasu, przy familji, dla Kawalera porządnego. Wiadomość na tymże piętrze, wchodząc po prawej stronie.


Podaje się do wiadomości, że przybył transport KRÓW Żuławskich z Prus, do wsi Górce, o trzy wiorsty za Wolskiemi rogatkami, będącej własności W. Düpnera. Wiadomość na miejscu.

Dla dogodności Obywateli Ziemskich Guber: Lubelskiej i Radomskiej, oprócz Składu Mączki Gipsowej w Nowej Alexandrji (Puławach) dawniej już istniejącego, otwierają się dwa nowe, w *Rachowie* i *Zawichoście*.

MĄCZKI GIPSOWEJ,

dostać można po cenie zł. 3 czyli kop. 50 za centnar polski, wagi netto, z dodaniem bezpłatnie beczki:
w Nowej Alexandrji (Puławach) u Pana *Garfunkel;*
w Rachowie) i w Zawichoście) u Pana Chaima *Hertzberg.*

Beczki zawierają po 460 funtów wiedeńskich Mączki, czyli po 635 funtów polskich; cena więc jednej beczki wypada na zł. 21 gr. 5 czyli rs. 3 kop. 17½. — Życzący nabyć znaczną partję Gipsu; raczą wcześnie zgłosić się do domu handlowego Piotra *Steinkeller* w Warszawie, by żądana ilość, gdyby teraźniejsze zapasy nie wystarczały, przed przyszłorocznemi zasiewami mogła być spławioną.


KOCZ z fordeklem, lekki, z rekwizytami; — jako też i BRYCZKA na stojących resorach, używane, lecz w dobrym bardzo stanie, są do sprzedania przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1854, u Siodlarza Angielewskiego.


Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że Warsztat mój Stolarski wraz z Magazynem **MEBLI**, przeniosłem do Hotelu Saskiego przy ulicy Koziej pod Ner 625, a to dla dogodności i powiększenia tegoż Magazynu, w którym są do nabycia za pomierną cenę, różnego rodzaju MEBLE, jako to: Garnitury mahoniowe, palisandrowe, Szafy jesionowe, Łóżka mahoniowe, Komody, Stoły, Stoliki, Kozetki, Fotele, Szeslągi, i t. p.; wszystko to w najnowszych fasonach. Przytem przyjmują się obstalunki, które najakuratniej i najdokładniej, na czas umówiony, wykonywają się.— M. Kabich, Majster Stolarski.

Pod Nr 2511 przy ulicy Kaczej, są do sprzedania DRZEWKA OWOCOWE w różnych gatunkach, jako to: Jabłka, Gruszki, Wiśnie, Kasztany, Bzy, Wierzby płaczące, it. p. Wiadomość na miejscu, u P. Szymanowskiego.

STÓŁ mahoniowy, z blatem marmurowym, zawierającym 54 części różnych kolorów marmuru zagranicznego, jest do zbycia w składzie Rozmaitości M. Konopackiego Nr 370.


Jest do sprzedania za nader pomierną cenę, KARETA pakowna, bardzo dogodna do podróży. Wiadomość powziąść można w Hotelu Lipskim, u Szwajcara.

W składzie Win Piotra *Gout*, na rogu ulicy Senatorskiej i Daniłowiczowskiej, w domu Sukcessorów Schützów, nabyć można doskonałych **KAMIENI** litograficznych, z kopalni południowej Francji, pochodzących. Kamienie te używane są przez pierwszych mistrzów Paryża, Londynu, i innych miast zagranicznych. Cena przystępna.

Pewne dwie KOBIETY, uzdatnione do rozmaitych robót krawieckich, szycia bielizny, i strojów damskich, przybyłe niedawno z prowincji, życzą przyjąć podobne zatrudnienie. Wiadomość o tych Osobach przy ulicy Krako:-Przedm:, w Klasztorze Panien Wizytek, na 1m piętrze.


We wsi Wychódcu, dwie mile za Zakroczymiem, nad prawym brzegiem Wisły, wprost Secymina, w Powiecie Płockim, są do sprzedania OWCE w wełnie poprawnej, do chowania zdatne, zdrowe, j. t. Macior rodnych, 6/8 roku życia sztuk 40; Skopów z r. 1849 sz: 50; Macior Jagniąt z r. 1851 sz: 26; Skopów Jagniąt z r. 1851 sz: 32; czyli w ogóle sztuk 148, jako zbywających od miejscowej potrzeby. Wiadomość każdego czasu na miejscu u Właściciela.

W Składzie Rozmaitości M. Konopackiego w domu Tow: Dobr: Nr 370, złożono do sprzedania: CHUSTKĘ turecką karmazynową, za 20 dukatów; Mantylkę koronkową, za 8 duk:; Kolie złote, z kameą, i Broszę takąż, za 9 duk:; Bransoletkę złotą, za 6 duk:; Bransoletkę złotą z koralami, za 6 dukatów.

Potrzebni są dwaj UCZNIOWIE do nauki, w fabryce wyrobów Metalowych Lakierowanych, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471 w domu W. Danielskiej, z dobrą konduitą, od lat 14 do 15, umiejący czytać i pisać. Wiadomość w sklepie T. L. Pietrzyka.


ZEGAR stołowy Paryzki, który na miejscu kosztował 95 rsr., jest do sprzedania za znacznie zniżoną cenę, lub w zamian za Zegarek kieszonkowy, odpowiedniej wartości. Wiadomość u Kurtza Zegarmistrza przy ulicy Długiej.— Któryby z PP. Fabrykantów lub Osób prywatnych miał do użyczenia na 6 miesięcy FORTEPJAN o 7u oktawach, w zamian za pożyczkę pewnej kwoty pieniężnej np. 150 rsr., ten niech zostawi adres w powyższem miejscu.

Są do sprzedania dwa **KOŁA** drewniane, z trybami, i walec drewniany z takiemiż trybami, które służyć mogą do polskich magli; oraz 4 KOŁA żelazne z trybami, z których dwa mogą być użyte do magli angielskich lub polskich, albo też innej maszynerji. — Tamże potrzebne są PANNY do fabryki Kwiatów uzdatnione, podręczne i do nauki. Wiadomość przy ulicy Mostowej pod Nr 229, na dole od frontu.

Interesowane Osoby mam honor zawiadomić, że Zygmunt Xiążę Radziwiłł, dziedzic dóbr Nieborowa i Bolimowa, stosunki swoje majątkowe wyłącznie przez pośrednictwo moje uregulować postanowił. Mieszkanie moje w domu Hr. Zamoyskich Nr 472 przy ulicy Senatorskiej.— U mnie powziąść można także wiadomość bez pośrednictwa Stręczycieli, o warunkach nabycia Dóbr w okolicy Warszawy, po lewym brzegu Wisły sytuowanych.— Xawery *Koisiewicz*, Mecenas.


FORTEPJAN mahoniowy o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania pod Nrem 132 przy ulicy Piekarskiej. Wiadomość na miejscu.

Ostateczne przysądzenie dwóch **KOLONJI** *Habdank* zwanych Nrem 57 i 14 oznaczonych, w dobrach Grzegorzewice w Okręgu Błońskim położonych, mających rozległości morgów miary nowo-polskiej 20, odległe od Stacji kolei żelaznej Ruda Guzowska mil 1½, odbędzie się w Trybunale Cywil: Guber: Warszawskiej w Warszawie w Wydz: Iszym, d. 12 (24) Października r. b. o godzinie 4tej po południu, przed W. *Myszkiel* Sędzią Delegowanym. Licytacja zacznie się od summy rsr. 500. Warunki przejrzane być mogą u *Kryńskiego* Adwokata, w Warszawie pod Nr 1774 przy ulicy Sto-Jerskiej zamieszkałego.

OSOBA w średnim wieku, posiadająca język polski, niemiecki i francuzki najdokładniej, życzy być umieszczoną w jakim porządnym domu do towarzystwa lub zarządu. Wiadomość przy ulicy Granicznej pod Nrem 969, w Bazarze Kurtza, u Rządcy domu.

FABRYKA LITER METALOWYCH,
P. J. THOURETA W BERLINIE,
zawiadamia niniejszem, iż upoważniła JPana Karola *Kornfeld* i *Spół:*, przy ulicy Pokornej pod Nrem 2234, do przyjmowania wszelkich obstalunków na też LITERY, tak lakierowane w różnych kolorach, jako i szczero-pozłacane, od ½ do 20tu cali wysokości. Litery te są do użycia na wszelkie Szyldy, Napisy i pomniejsze Znaczki; ceny są przytem tak przystępne, iż w stosunku nie wypadają drożej nad malowane znaki. Próby tychże Liter, są do obejrzenia pod powyższym Numerem.

FABRYKA **OBIĆ** Papierowych i Papierów kolorowych pod firmą *Rahn Sukcessorowie* i *Vetter*, zaopatrzywszy Skład swój w domu Wgo Skwarcow, przy Saskim Placu, znacznemi zapasami **PAPIERÓW** zagranicznych glacé do Biletów wizytowych, poleca się WW. Panom Litografom i trudniącym się sprzedawaniem powyższego papieru, przy cenach nadzwyczajnie zniżonych.

DOBRA CHOJNOWO, w Pow: Mławskim Gub: Płockiej sytuowane, wedle pomiaru w r. 1845 dopełnionego, zawierają powierzchni morgów 2030 pr: 245; między tymi, Las Sosnowy, Dębowy, a w części Brzezina, obejmuje mor: 502 pr: 238; w gruntach żytnich, pszenicy do 24 korcy wysiewa się; Łąk dworskich jak i włościańskich 242 morgi; Gospodarzy cało-rolnych jest 14tu, którzy opłacają czynsz i odrabiają niektóre powinności, z propinacji dochodu przeszło zł. 1500, z młyna na rzece będącego, czynszu złp. 490 pobiera się; zabudowania tak dworskie jak i włościańskie w dobrym stanie; odległe są od Płocka mil 8, od Mławy mil 2½, od miasta pruskiego Działdowa mila 1½, od Lidzbarka mil 2½; są z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość bliższa w Płocku w hotelu Dobrzańskiego, w Rynku Starego-Miasta obok Ratusza.



Dnia 16 b. m. idąc z Kościoła Fary, ulicą Senatorską, Żabią, przez plac za Żelazną bramę, do ulicy Brackiej, zgubiono OKULARY pozłacane, trochę wytarte; nie mają one wiele wartości, ale osoba, która je utraciła, wielką ma przykrość, gdyż je używała lat 20.— Zaś dnia 17 b. m. idąc ulicą za Żelazną bramę, Długą, Nowiniarską, i wstępując do sklepów, zgubiono OKULARY stalowe, w futeraliku. Uczciwy Znalazca niech raczy oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą zł. 3.



W winnicy mej własnej, na gruncie dóbr Tarchomin leżącej, przy pięknej jesiennej pogodzie, **WINOGRONA** znane z swej dobroci przez tyle lat Szanownej Publiczności Warszawskiej, przezemnie dostarczane, doszły do zupełnej doskonałości i dojrzałości; z takowemi więc mam zaszczyt polecić się i w tym roku; sprzedaż których w *domu Blanka zwanym, obok Ratusza, w sklepie po prawej ręce bramy; na przeciw sprzedającego ser*, urządziłem; i tam tylko od dnia 18 b. m. doświadczonych przezemnie względów Szanownej Publiczności oczekiwać będę; za doskonałość zwykłą moich Winogron w rozmaitych gatunkach, zaręczam.— Józef *Labey*.

Na żądanie Sukcessorów niegdy Walentego Wilkoszewskiego, sprzedane zostaną przez publiczną licytacyę, w domu przy uli: Grzybów zwanej, pod Nr 1023 *b* położonym, dnia 8/20 Paźdz: r. b. o godzinie 2½ po południu i dni następnych, rozmaite Ruchomości, do spadku po tymże Walentym Wilkoszewskim należące, mianowicie: Meble, Garderoba, Srebra, Kosztowności, Pojazd, para Koni pocztowych i Dorożka pojedyncza, Sanki, Chomonta, i inne rzeczy, za gotowe zaraz w monecie płacić się mające pieniądze.

Masłowski, R. K. Z.

WINOGRONA świeże *Hiszpańskie z Malagi*, nadeszły do Handlu Wincentego *Pietrzyk*, przy ulicy Senatorskiej.



Z pod Nru 2678 *a*, zginął PIESEK z rasy wyżełków angielskich, biały, z łatkami kasztanowatemi, dwoma na szyi, a jedną na ogonie, uszy kasztanowate, łaty na szyi ciemniejsze od innych, na nosie miał przylepioną smołę. Ktoby go znalazł, lub dał o nim wiadomość pod powyższy Nr, przy ulicy Bednarskiej, do Kawiarni na dole, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe 13.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 4 cali 5.

TEATR WIELKI. Jutro, Na żądanie, *Wesele w Ojcowie*. Część Opery.... Tańce *Perskie*.— (W Teatrze Rozmaitości widowiska nie będzie).

Walery-Józef *Sikorski*, Tancerz Teatrów *Warszawskich*, zawiadamia Osoby interesowane, iż mieszkanie swoje z domu dawniej *Kossowskich*, przeniósł do domu *Rezlera* zwanym, w dziedzińcu na 2gie piętro, pod Ner 451 przy ulicy Senatorskiej, i tam rozpoczął udzielać LEKCJE Tańców.

Jan *Krasuski*, Tancerz Teatrow Warsz:, rozpoczął udzielać lekcje tańców salonowych, tak w domach prywatnych, jako też i w własnem mieszkaniu. Mieszka przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 1305, w oficynie na dole w 3ch drzwiach. Osoby życzące korzystać z pobierania takowych, raczą się zgłosić pod powyższy Nr.



Sikorski Xawery, Tancerz T. W., udziela LEKCJE tańca, tak w mieszkaniu swojem jak i domach prywatnych, i takowe u siebie udzielać rozpoczął. Osoby chcące korzystać, raczą zgłosić się do mieszkania przy ulicy Granicznej w domu zwanym Bazar Nr 969, na 1sze piętro od frontu, na lewe wschody.



Ludwik *Adler*, Tancerz Teatrów Warszawskich, zawiadamia Osoby interesowane, iż rozpoczął udzielać LEKCJE Tańców, tak u siebie w mieszkaniu, jako też po domach prywatnych i Pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje takowe, raczą się zgłosić pod Nr 808 przy ulicy Solnej, w domu W. Kropiwnickiego, na 1m piętrze od frontu.

☞ Piotr Śliżyński, NAUCZYCIEL TAŃCÓW, otworzył Salon przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 17, na 1m piętrze od frontu, i udziela lekcje tak u siebie, jako też po domach prywatnych i pensjach. Osoby życzące pobierać lekcje, niech się zgłoszą pod Nr powyższy, naprzeciw Kościoła XX. Pijarów. Zastać go można od godziny 9 rano do 7 wieczór.

Donoszę Szanownej Publiczności, iż w tych dniach otworzyłem **SKLEP** z Wyrobami PIEKARSKIEMI przy ulicy Nowe-Miasto, po lewej ręce idąc od ulicy Freta, niedochodząc do Kościoła XX. *Franciszkanów*, pod Nrem 333; gdzie każdodziennie dostać można **CHLEBA** i **BUŁEK** wszelkiego gatunku, jakoteż i CHLEBA *Petersburgskiego* z najpiękniejszej mąki, sztuka po kopiejek 6; ROGALI maślanych para, kopiejek 2½; Bułeczek parzonych, sztuka po kop. 1, i Sucharków do herbaty po ½ kopiejki.— Jan *Mak*.

Z BROWARU
PIWA BAWARSKIEGO
A. LENTZKIEGO,
Uwiadamia się, iż **SPRZEDAŻ**
PIWA BAWARSKIEGO (świeżego),
☞ **NA KUFLE** ☜
rozpoczęła się **WCZORAJ** w Lokalach: przy ulicy Elektoralnej Nro 795, i Senatorskiej w domu Sukcessorów Łagiewnickich, Nro 463.

Zawiadamia się oraz WW. PP. Kupców na Prowincji zamieszkałych, iż w tejże Fabryce Sprzedaż PIWA BAWARSKIEGO świeżego, na OXEFTY i części OXEFTÓW, również rozpoczęła się.

Dziś pod Nr 1270 przy ulicy Nowy-Świat, naprzeciwko Najwyższej Izby Obrachunkowej, otworzony został ZAKŁAD GASTRONOMICZNY, w którym oprócz smacznie przyrządzonych Śniadań, Obiadów, i Kolacyj, dostać można rozmaitych Trunków i Napojów, przy rychłej usłudze.— S. S.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.— Wolno drukować. Warszawa d. 7 (19) Paździer: 1851 r.— Starszy Cenzor, *L. T. Tripplin*.